



3 niedziela w Adwencie

14 grudnia 2014r.

opr. diakon Katarzyna Rudkowska

Główna myśl: Jezus jest Mesjaszem.

Tekst biblijny: Ew. Mateusza 11,2-6 Misja Jana Chrzciciela

Wiersz biblijny: „Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat”. Ew. Jana 1,9

I. Wstęp

- **Nauka pieśni - Przyszedł bezbronny na świat** (Śpiewnik kościelny nr 76)
- **Historia nietoperza Gacka**

Przy powitaniu cioci Eugenii było dużo śmiechu i radości. Najdłużej z ciotką witała się mama, która nie mogła ukryć łez wzruszenia. Po wymianie uścisków a niekiedy i całusków, ciocia rozpoczęła zwiedzanie nowej kryjówki nietoperzy. Każdy chciał pokazać jej swoje ulubione miejsce na strychu.

–*Muszę Was pochwalić* –w pewnym momencie, powiedziała ciocia. – *To naprawdę dobry dom na zimę. Jest tu dużo miejsca. Zmieściła by się tu niejedna rodzina. Jest ciepło, a i pożywienia chyba nie brakuje* – kiwała z uznaniem głową. –*A jeśli chodzi o jedzenie* –odpowiedziała mama, –*zapraszamy ciocię do naszej spiżarni, zjemy dziś królewskie śniadanie.* –*To nie zjemy śniadania latając po lesie?* –zdziwiła się ciocia. –*Nie* –odpowiedział zadowolony tata. –*Na cioci przybycie robiliśmy zapasy. Teraz pożywienia mamy pod dostatkiem.*

–*Widzę, że sobie dobrego męża wybrałaś* – mrugnęła porozumiewawczo do mamy ciotka Eugenia.

Podczas, rzeczywiście królewskiej uczy, małe nietoperki zarzucały ciocię pytaniami, a ona z radością opowiadała im o swoim życiu. To były bardzo ciekawe historie.

W jednej z nich, ciocia opowiadała jak opiekowała się chorymi nietoperzami, mieszkającymi w jaskini. –*A na co one były chore?* -pytał ciekawski Gacek. Ciocia uśmiechnęła się z czułością i powiedziała –*Wiecie, często młode nietoperze, które jeszcze nie są całkowicie samodzielne, wlatując przez małe otwory mogą sobie złamać skrzydełka.* –*Oj to musi boleć* – skrzywił się Gacek. –*Tak, to trochę boli* – kiwała głową ciocia –*ale wtedy ja się zjawiam i pomagam im wyzdrowieć.*

–*Widzę ciociu* –powiedziała z dumą mama –*że jesteś dobrym lekarzem. Ciociu, ciociu* –piszcząły małe nietoperki –*opowiedz nam jeszcze jakąś przygodę.*

–*Hm...* -zadumała się ciotka Eugenia –*Najtrudniej było mi przywrócić do zdrowia nietoperze, które uległy zatruciu...*

Pewnego razu zostałam poproszona o pomoc do rodziny, która z dnia na dzień czuła się coraz gorzej. Nie wiedziałam co im dolega. Mieszali w dobrym i bezpiecznym miejscu. Ich domem były dziuple drzew, rosnące przy polu uprawnym. Później okazało się, że to pole uprawne zostało spryskane silnymi, toksycznymi środkami owadobójczymi. A że podstawą pożywienia rodziny nietoperzy były właśnie owady z tego kawałka pola, to w ten sposób toksyny wraz z pożywie-



niem trafiły i do ich organizmów. Aj, bardzo długo trwało leczenie – smutnym głosem opowiadała ciocia. –*Niestety nie udało się wszystkich uratować.*

Ciocia Eugenia opowiadała jeszcze wiele historii. Niektóre były bardzo wesołe i zabawne, a niektóre smutne. Cała noc upłynęła naszej rodzinie nietoperzy, na opowiadaniu i wspomnianiu starych dziejów. Dzieci to miały aż w pieki na pyszczkach, tak interesujące były to historie.

Kiedy nadeszła pora snu, Gacek starał się znaleźć jak najbliżej cioci Eugonii. Miał wobec niej pewien plan. Otóż wymyślił sobie, że kiedy rodzinka zaśnie, to on zaprowadzi ciocię do ...

–*Ciociu, śpisz?* –nieśmiało spytał. –*Prawie zasypiam* –odrzekła. –*Ciociu, czy ja mogę mieć do ciebie prośbę?* –powoli spytał Gacek. *Mów* – odpowiedziała. –*Chciałbym Ci ciociu pokazać moje ulubione miejsce na strychu* –powiedział szeptem. –*A nie możesz tego zrobić rano?* –odparła ciocia. –*Nie* –kontynuował Gacek, –*bo to miejsce zakazane. Rodzice nie pozwalają nam się tam bawić. Ale gdybym poszedł tam razem z tobą, to wtedy nie będzie to już zakazane.* – odparł szybko. –*No, nie wiem* –z pewnym wahaniem powiedziała ciocia.

Gackowi jednak udało się przekonać ciocię i razem pofrunęli do zachodniej części strychu. Kierowali się w stronę wielkiej dziury z łańcuchem w środku.

–*Ciociu, ty jesteś taka mądra. Proszę wytłumacz mi, co znajduje się w tej dziurze* –mówił cicho mały nietoperz. Kiedy Ciotka Eugenia razem z Gackiem usiadła na brzegu otworu, oślepiło ich światło. Nie widzieli nic, ale wzrok nie był im potrzebny, bo przecież miały bardzo dobry słuch, którym „patrzyły” na świat. –*Ciociu, czujesz* – mówił z przejęciem Gacek –*czujesz zapach lasu. Ojejku! Znowu czuję ten ogień. Ma jakby potrójną moc!!! Ciociu co to jest?* – teraz już krzyczał w niebogłosy Gacek. –*Cichutko* – mówiła ciocia, –*jeszcze nas ktoś zauważy.*

–*Gacku, spójrz co wisi pod żyrandolem. Widzisz wielkie koło? To jest wieńiec z gałązek sosnowych. Ludzie nazywają go wieńcem adwentowym.* –*Oj!!! Nie wiedziałem!!!* –zdziwił się Gacek. –*Ale dlaczego czuję także ogień?*

Ciocia Eugenia cierpliwie tłumaczyła dalej –*Na wieńcu Adwentowym palą się trzy świece, to stąd ten zapach ognia. Zapalone trzy świece oznaczają, że do Świąt Bożego Narodzenia jest już blisko. No, nie patrz tak na mnie* – uśmiechnęła się ciocia, –*po prostu wychowałam się na strychu kościelnym. I wiem co nie co.*

Nagle do nietoperzy doleciały słowa: „Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia. A błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy”.

–*Ciociu o kim jest mowa?* –dopytywał się Gacek. –*Może to o tobie?* –*Nie, nie kochanie* –odparła szybko ciocia. –*To są słowa ze Świętej Księgi, nazywanej przez ludzi Biblią i dotyczą Syna Bożego.* –*A ja go znam?* – pytał dalej Gacek. Ciocia z miłością poklepała Gacka po głowie. –*Nie znasz Go, ale On bardzo dobrze ciebie zna! No wracajmy, zanim ktoś zauważy naszą nieobecność.* (cdn)

Krótką rozmowa z dziećmi i zgrabne przejście z historii o nietoperzu Gacku do historii biblijnej.



Przykładowe pytania:

- Jakie cech charakteryzują ciocię Eugenię?
- Dlaczego była dobrym nietoperzem?
- Czy ciocia Eugenia dobrze wytłumaczyła Gackowi usłyszane w kościele słowa?

II. Historia biblijna - Ew. Mateusza 11,2-6

- Herod zamyka w więzieniu Jana Chrzciciela. Głównym powodem uwięzienia jest głoszenie przez niego prawdy i wytykanie grzechów Heroda. (patrz Ew. Mat 14,1-5)
- Jan Chrzciciel przebywając w więzieniu, słyszy wiele cudownych opowieści. Słyszy o cudach dokonywanych przez Jezusa. Wysła swoich uczniów, którzy mają sprawdzić, czy Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem.
- Uczniowie słyszą odpowiedź: „Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia. A błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy”.
- Ślepi odzyskują wzrok - zadać pytanie dzieciom, czy znają jakąś historię, w której Pan Jezus przywraca wzrok.
- Chromi chodzą - zadać pytanie dzieciom, czy znają jakąś historię, w której Pan Jezus leczy chromego (kulawego).
- Trędowaci zostają oczyszczeni - zadać pytanie dzieciom, czy znają jakąś historię, w której Pan Jezus oczyszcza z trądu.
- Głusi słyszą - zadać pytanie dzieciom, czy znają jakąś historię, w której Pan Jezus przywraca słuch.
- Umarli są wskrzeszeni - zadać pytanie dzieciom, czy znają jakąś historię, w której Pan Jezus wskrzesza.
- Dlaczego Pan Jezusa czynił cuda? Dla poklasku, sławy? NIE
- Jezus czynił cuda, bo :
 - ⇒ Widząc ciernienie, chciał pomóc. Nigdy nie odwracał się od cierpiącego człowieka plecami.
 - ⇒ Był kimś więcej niż tylko dobrym człowiekiem. Był Bogiem. Czynione cuda legitymizują, potwierdzają Jego Boskość.

III. Wspólna modlitwa

Modlitwa, która nawiązuje do tematu lekcji, zakończona słowami *Ojciec nasz...*

IV. Nauka wersetu biblijnego

„*Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat*”. Ew. Jana 1,9

Krótką rozmowa z dziećmi jak rozumieją ten werset biblijny, będzie zarazem podsumowaniem lekcji biblijnej. Powtórka pieśni: *Przyszedł bezbronny na świat*.



V. Praca plastyczna

Dzieci robią *kartkę świąteczną*, którą mogą wysłać koleżdze/koleżance, czy komuś z rodziny. Kartka będzie robiona metodą Quillingu.

Quilling to zwijanie cienkich paseczków. Do quillingu są potrzebne profesjonalne narzędzia (np. igła quillingowa), którą my na szkółce niedzielnej zastąpimy patyczkiem od szaszłyka.

Każde dziecko dostaje:

- patyczek od szaszłyka, który wcześniej jest przez nauczyciela nacięty nożem, tak aby w powstała szparkę można było włożyć początek paseczka.
- Kolorowe paski
- Szablon kartki (*Nauczyciel na jasnym kartonie drukuje szablon kartki. Można wydrukować tylko stronę tytułową. Wtedy dzieci same wpisują werset w środku, lub też można wydrukować kartkę dwustronnie*).
- Klej (najlepszy do tej pracy jest klej typu „klej magiczny” - tak jak na zdjęciu).



Paseczki do quillingu można kupić w sklepach papirniczych, koszt to około 6 zł za 100szt. Paseczki można też wyciąć samemu z kolorowego brystolu, ich szerokość to 5 mm.

Na świątecznej kartce będziemy formować z paseczków motyw świeczki.

Najpierw należy wybrane kolory ciasno zwinąć wokół patyczka do szaszłyka. Tak jak na zdjęciu.

Następnie zsuwamy zwinięty pasek i pozwalamy mu się lekko rozwinąć. Koniec powstałej „sprężynki” skleamy, tak by nam się dalej nie rozwinęła.

Następnie palcami modelujemy „sprężynki” tak, by powstał nam kształt prostokąta (to będzie nasza świeczka), łezki (to będzie płomień) a na koniec fali (to będzie zielona gałązka).



prostokąta (to będzie nasza świeczka), łezki (to będzie płomień) a na koniec fali (to będzie zielona gałązka).

Powstałe kształty układamy na kartce, po czym przyklejamy. Dla bardziej pracowitych proponuję zrobienie jeszcze gwiazdki. Małą gwiazdkę uzyskamy, gdy użyjemy połowy długości paseczka.

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia

***Prawdziwa światłość,
która oświeca każdego człowieka,
przyszła na świat.***

Ew. Jana 1,9

***Prawdziwa światłość,
która oświeca każdego człowieka,
przyszła na świat.***

Ew. Jana 1,9